

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 16 Maja v. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 8 maja

CESARZ JEGOMOŚĆ d. 3 maja po południu o godzinie 6tej, oraz tegoż dnia o godzinie 10tej i Wielki Xiążę Michał Pawłowicz, w pożądanym zdrowiu przybyli do miasta Pskowa, i po zmianie koni raczyli wyjechać w dalszą podróż.

D. 3 maja o pół do czwartej z południa, NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ, w pożądanym zdrowiu przybyła do Narwy i po zmianie koni, raczyła ztamtąd wyjechać drogą do Dorpatu. Przejeżdżając mimo cerkwi Znamieńskiej NAYJAŚNIEJSZA PANI ucałowała Krzyż ś., poczem raczyła zalechać do Juwalskiego wodospadu i oglądać go. NAYJAŚNIEJSZA PANI uszczęśliwiła tutejszych mieszkańców przyściem od nich chleba i soli.

D. 4 maja CESARZOWA JEYMOŚĆ, z iadącym przy NAYJAŚNIEJSZEJ PANI orszakim, o godzinie 8mej wieczorem w pożądanym stanie zdrowia przybyła do Dorpatu. (G. S. P.)

—CESARZ JEGOMOŚĆ, obejrawszy d. 2 maja zrana, przysposobioną już w porcie Kronsztadzkim flotę, tegoż dnia w nocy o 12tej raczył wyjechać z Peterhoffu do Dyneburga i przybył szczęśliwie do tego miasta, 4 maja o godzinie 6tej wieczorem, i znalazł już w nim Jego CESARSKĄ WYSOKOŚĆ Jenerała Inspektora Inżynierney części.

Tegoż wieczora, 4go maja, Jego CESARSKA MOŚĆ raczył oglądać roboty twierdzy, i będąc z nich bardzo zadowolony, raczył oświadczyć zadowolenie Swoje mającemu zwierzchność nad robotami Jenerał-majorowi inżynierów Klemence, poczem Jego CESARSKA MOŚĆ raczył przymować P. Jenerał-Gubernatora Xiążęcia Chowańskiego.

D. 5 maja CESARZ JEGOMOŚĆ raczył słuchać w Dyneburskiej cerkwi Sobornej mszy ś., a o godzinie 11tej znajdować się na przeglądzie woysk, w Dyneburgu rozłożonych, mianowicie: podchorążych, znajdujących się w szkole 1szej brygady saperów, batalionów 1go saperów i 1go odwodowego saperów, półków brygad 1szej i 3ciej pieszej dywizyi 2giej i pociągów. NAYJAŚNIEJSZY PAN, będąc nader zadowolony z tych woysk i ze zwierzchników nad nimi, raczył oświadczyć zupełne Swoje zadowolenie. Po czem NAYJAŚNIEJSZY PAN oglądał szpital woyskowy i znalazł we wszystkich częściach jego zupełny porządek i ochędoztwo.

D. 6 po zmianie straży, Jego CESARSKA MOŚĆ, razem z Jego WYSOKOŚCIĄ, zamierza wyjechać z Dyneburga do Warszawy. (R. I.)

Sankt-Petersburg dnia 9 maja.

Przez najwyższy ukaz pod dniem 18 kwietnia, Sanktpetersburski Woenny Jenerał-Gubernator, Jenerał piechoty Essen, mianowany Członkiem Rady Państwa. (G. S.)

— JW. Wice-Kancelarz Nesselrode, wyjechał z St-Petersburga, d. 6 maja zrana, udając się do Warszawy.

— Przez najwyższe dyplomata pod dniem 21 i 29 kwietnia, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył ozdobić wielkim krzyżem orderu ś. Włodzimierza 2giej klasy, jenerała-porucznika Ditricha 1go, naczelnika artylleryi garnizonów okręgu inflantskiego; jenerał-majora Murawjewa 1go, znajduącego się przy Wodzu Naczelnym 2giej Armii; oraz rzeczywistych radców stanu, Sorokulskiego, gubernatora cywilnego Bessarabskiego i Fontona, należącego do ministerium spraw zewnętrznych. (J. d. S. P.)

— Przez NAYWYŻSZE ukazy do Rządzącego Senatu, z d. 11 kwietnia, podniesieni zostają do

stopni: Radcy Kollegialnego, Radcy Dworu: Doktor powiatowy białostocki Konstanty Rawene, Nauczyciel języka łacińskiego w Gimnazjum Kijowskiem Jan Pilankiewicz, Doktor powiatowy Kijowski Marek Magazyner; 8mej klasy, Radcy honorowi, Skarbnicy powiatów: Łatyczewskiego (Podol. gub.) Paweł Lewicki, Sieńskiego (Mohil. gub.) Teodor Puchowski, Owruckiego (Wołyń. gub.) Stanisław Dobiszewski, Sokolskiego (Biał. obw.) Jan Nowiński. (T. P.)

Odessa dnia 30 kwietnia

W żydowskiej szkole odeskiej, znajdujący się w domu obywatela Sarnieckiego, położonym przy ulicy ryszeliewskiej, w dniach: 21, 22 i 23 teraźniejszego kwietnia, odbywał się examen. Uczniowie byli examinowani z lekcyi klass początkowych i czterech klass, stanowiących szkołę, a mianowicie: z czytania rosyjskiego i niemieckiego, z objaśnieniami i tłumaczeniem w obu językach; z arytmetyki, grammatyki powszechney, oraz z grammatyki: rosyjskiej i niemieckiej; z początkowych zasad języka francuzkiego, z jeografii, retoryki i buchhalteryi. Examen z przedmiotów, wykładanych w języku hebrajskim, tudzież z nauki wyznania Mojżeszowego, odbywał się w każdej klasie, tychże dni, po obiedzie.

W ciągu tych trzech dni, zbierało się na ten examen wiele publiczności, i pominawszy tu o ogólnej pochwie, na jaką uczniowie zasłużyli, godnym jest szczególnej uwagi to, iż cały kurs nauki, który nie dłużej trwał, jak 4 miesiące, hynajmniej nie został uszkodzonym z przyczyny półrocznej przerwy, do której powód dało morowe powietrze, oraz święta żydowskie, wydarzone między pierwszym a drugim zamknięciem domów w Odessie.

Dnia 23 kwietnia, JW. Jenerał-Gubernator i P. Naczelnik miasta, obecnością swoją zaszczytili examen klasy 4tej, i słysząc gruntowne i trafne uczniów odpowiedzi, niejednokrotnie oświadczały swoje zadowolenie. JW. Jenerał-Gubernator sam zadawał także kilka pytań uczniom mianowicie z jeografii, i kazał im kreślić na tablicy karty jeograficzne; co też było wykonywanem z wielką dokładnością.

Główna przeszkoda, którą tey szkoły założycielom trzeba było pokonywać, zawierała się w nieukontentowaniu wielu żydów, którzy w swoim zgromadzeniu obudzili powstawanie przeciw coraz większemu między nimi rozszerzaniu oświaty europejskiej; teraz, dzięki staraniom dobroczynney Zwierzchności! ta przeszkoda, oraz wszystkie usiłowania przyiaciół ciemnoty zostały zniweczone. Żydzi, niekontenci z zaprowadzonej nowości, w odezwach swoich na tém się zasadzali, iż założenie edukacyney szkoły dla ich dzieci, jako zupełnie przeciwne ich starodawnej wierze, może ją zachwiać; ale rząd rosyjski, znany ze swojej tolerancyi, i zarówno się troszczący o wszystkie podległe sobie ludy, bez względu na różnicę ich religii i obyczajów, w tym także razie pokazał swoją oycowską pieczołowitość, pogodziwszy fundamentalne ustawy żydów z potrzebami tegocześnie go oświecenia: w odeskiej szkole żydowskiej, oprócz wszystkich wyżej wspomnianych przedmiotów, szczególną uwagę zwrócono na naukę wyznania Mojżesza i ksiąg uświęconych dla potomków Izraela.

Sprawiedliwość wymaga wspomnienia tu, iż większa część uczniów odznacza się dobrą moral-

nością i wzorową pilnością; dwaj z pomiędzy nich już zajmują miejsca adjunktów teyże szkoły, do której, trzema laty pierwej, weszli nie znając nawet pierwszych zasad tych wiadomości, których teraz innym udzielają.

Na zamknięcie tej rzeczy, nie podobna nie wynurzyć żalu, iż wielu z rzemieślników Chreścian, a mianowicie Niemców, z zastarzałego a nieprzebaczonego w naszych czasach, uprzedzenia, nie chce do siebie przyjmować młodych żydów, którzy oświadczają chęć zajmowania się u nich rzemiosłami różnego rodzaju. Lecz uprzedzenia nie są długotrwałe, i mamy nadzieję, iż wkrótce i ta ostatnia upadnie zawada, która nieco opóźnia u nas cywilizacyą żydów, pod wszystkimi względami. *Lista uczniów, którzy się odznaczyli na egzaminie:* Jonasz Kōaigazac, Wilhelm Toporow, Samuel Karfunkel, Ekiban Rozen, Joachim Ternopol, Abraham Edelberg, Salomon Barmans, Moyses Hochman, Mendel Bardak, Hirs Szalite.

— Od dnia 12 kwietnia do 24, przybyło 68 okrętów; wszystkich, od czasu otwarcia żeglugi w roku teraźniejszy, przybyło 58 okrętów. Odeszło 259, a wszystkich, od rozpoczęcia żeglugi tegoroczney, wypłynęło 257 okrętów.

— Od dnia 9 kwietnia do 30, weszło do naszego miasta 1,005 podwod, na których przywieziono 4,782½ czwartki pszenicy.

— W piątek, dnia 2 maja, dyrekcya teatru zamierza wystawić nową operę włoską, w dwóch aktach, pod nazwaniem: *Czekini*, z muzyką *Zenerrallego*. (J. d' Odes.)

Kiszeniew dnia 21 kwietnia.

Morowe powietrze, tato klęska, która przez 8 miesięcy trapiła obwód Bessarabski, zostało wreszcie, dzięki Najwyższemu! zupełnie zatamowane; a dnia 15 t. m. ostatni środek, skutkiem najwyższego zezwolenia przedsięwzięty, ogólnie oczyszczenie, skończyło się razem z ostatnim terminem kwantannowym. Tęgoż dnia, miasto Kiszeniew zostało otwórzane, zdjęto kordon po całej Bessarabii, a mieszkańcy w serdecznym uniesieniu śpieszyli za miasto nastadzać się przyjemnością wiosny i swobodności. Dnia 17go, w dniu Narodzin Jego Cesarskiej Wysokości, Następcy i Wielkiego Xięcia Aleksandra Nikołajewicza, uroczystość ta obchodzoną była w sposób najokazalszy: po skończeniu mszy ś. w cerkwi katedralnej, dziękczynne modły odprawił Najprzewielebniejszy *Demetriusz*, Biskup Kiszeniewski i Chociński, na placu miejskim, pod otwartym niebem, w asystencji całego duchowieństwa tutejszego, w obecności urzędników wojskowych i cywilnych, tu się znajdujących, oraz pośród licznych zgromadzenia mieszkańców, wszelkiej płci i wieku, którzy się zewsząd ochoczo zbierali. Arcy-Pasterz miał stosowną do tej okoliczności mowę, po której były zanesione do Dawcy wszelkiego dobra modły za zdrowie i długie lata Jego Cesarskiej Mości, Jej Cesarskiej Mości, Jego Cesarskiej Wysokości, Następcy, oraz całej Najjaśniejszej Familii Cesarskiej.

Tęgoż dnia, JW. Jenerał-porucznik Zass zaprosił na obiad wyższe duchowieństwo, urzędników wojskowych i cywilnych, oraz szlachtę, przy czem wznoszono toasty za zdrowie Cesarza Jego Mości, Jego Wysokości Następcy i całej Najjaśniejszej Familii Cesarskiej.

Wieczorem, całe miasto było oświecone, a P. Jenerał Zass dał bal świetny. (J. d' Od.)

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 19 maja.

JW. Cziczerin, ienerał-adjutant, tudzież Fligel-adjutant N. PANA Buturlin, przybyli do Warszawy. Przybył także urzędnik klasy 5tej *Bryskorn*, a przy nim Bióro Sekretaryatu.

— Jeden z tutejszych obywateli mający lat 75, widząc onegdaj olbrzymkę znajdującą się na *Nalewkach*, zapewnia, że około roku 1762, Augustowi III przywieziono na pokazanie dziewczkę 25 letnią, ze wsi *Parycze* pod *Bobruyskiem*, która jeszcze była wyższą od teraz obecnej w Warszawie. Król kazał jej dawać wszelkie wygody, mieszkała w Raytszuli przy Saskim ogrodzie, gdzie

ia każdemu widzieć było wolno; ale bardzo tęskniła do domu; odwieziono ją, lecz niedoiechawszy umarła w *Hłusku*. Gdy *Stanisław August* roku 1787 znajdował się w *Kaniowie*, pokazano mu dziewczkę 18letnią, mieszkającą w *Trahtanirówie*, która była wyższą od najwyższego królewskiego hayduka; a jej oyciec był tak niski, że gdy stanął przy córce, głowa jego znajdowała się przy jej biodrze.

— W *Radomskiem* prawie codziennie deszcz pada; w wielu miejscach żyto zupełnie wymokło.

— Po zgłoszeniu się kilku kmiści *Kuławskich* o nabycie majątności *Humlin*, znowu kilkunastu kmiści zgłosiło się o nabycie różnych folwarków rządowych. (K. H.)

— *Melitele*, Noworocznik E. *Odyńca*, wydzie z druku tego jeszcze miesiąca. Będą tam pomyśle *Zaleskiego Bogdana*, *Mickiewicza*, *Witwickiego*. Ostatni napisał do tego Noworocznika wiersz na cześć *Woronicza*, którego wizerunek ma być załączony.

— JPan *Voerlitzer*, Fortepianista pokojowy N. Króla Pruskiego, da się po raz 3ci słyszeć w przyszłą środę w Teatrze Narodowym. (G. W.)

FRANCYA.

Paryż dnia 4 maja.

(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 19 kwietnia zawinął do *Geny* statek wojenny *Tunetański*. Dowódca jego, *Reis-Mohammed*, oświadczył, iż w *Algierze* wszyscy mieszkańcy są pod bronią; lecz mocno się obawiają wypadku wojny.

Mniemają, iż korpus odwodowy pod Jenerałem *Montesquieu-Fezensac* wsiądzie także na okręty; i uda się wkrótce za głównym korpusem wyprawy.

Gazeta Francyi pisze, iż gdy trzy Mocarstwa zaręczyły pożyczkę 60 milionów franków dla Grecyi, przeto Xiążę *Leopold* nie będzie już wstrzymywał się od przyjęcia udzielnej władzy nad tym krajem. Wiadomość tę posłano mu przez wyprawionego zjad gońca.

Zaprzeczają teraz doniesieniu, iż brygada Jenerała *Schneider* w *Morei* ma być powiększona.

Niektóre Dzienniki tutejsze doniosły, iż Oyciec S. popadł w taką słabość, która wzbudza obawę o życie jego. Wiadomość ta jest bezzasadną. Można było wprawdzie uważać, iż jeden z Prałatów pomagał Oycu S. podczas nabożeństwa w pierwsze święto Wielkanocne, lecz przyczyną tego była podagra w kolanie.

Weszłym miesiącu podano znowu 55 prośbtyczących się wynagrodzenia Emigrantów, a z dawniejszych uznano 152 i do księgi długów narodowych wpisano. Całkowita ilość przyznanych dotąd takowych żądań wynosi kapitału 816,301,755 franków, czyli wieczystej prowizyi 24 milionów 489,221 franków.

P. *Duchattelier*, który, iak wiadomo, wynalazł proszek zastępujący tabakę, został uwolniony wyrokiem sądowym od zanesionej przeciw niemu skargi ze strony skarbu.

Niedawno smutny przypadek pozbawił życia kilka osób. Jenerał Angielski *Nugent*, w czasie przejażdżki trzymał cugle na pochyłości drogi w *St-Germain-en-Laye*. Zbiegały się konie; Jenerał wypadł z pojazdu, i natychmiast życie zakończył. Konie w dalszym pedzie uderzyły o drugi iadący pojazd, potamały go i wyróciły, a siedzące w nim osoby podobnież życie utraciły.

Pan *Bouchereau* wydał w *Bordeaux* pismo o skutkach zimy tegorocznej na winnice. Twierdzi, iż tak zostały uszkodzone, że następny zbiór wina będzie prawie żadnym, a jeszcze dwa przyszłe będą bardzo mierne.

Donoszą z *Tangeru* pod dniem 6tym kwietnia, iż syn pewnego dyplomatyka europejskiego przybył tam z *Gibraltaru* celem udania się do *Fez*. W *Bulgarii* grassnie morowa zaraza.

ANGLIA.

Londyn dnia 4 maja.

(z Gazety Warszawskiej).

List z *Carracas* pod d. 14 marca wyraża: „Kommissarze wysłani od rządu w *Bogota*, celem

układania się z terazniejszymi naczelnikami wenezuelskimi, przybyli do *Merida*; lecz ztamtąd nie chcieli ich dalej puścić. Wyjechało ztąd trzech Kommissarzy, którzy mają się z nimi naradzać. Bardzo przykre teraz są czasy; słychać tylko o wygnaniach i prześladowaniu; urzędnikom odebrano połowę pensji; a na domiar nieszczęścia, głód nam zagraża; rolnicy bowiem są oderwani od uprawy ziemi, i do Walencji, iako milicyanci posłani. Słowem: kraj przedstawia wszędzie najsmutniejszy widok; oby nam Opatrzność prędko zesłała oswobodziciela. Słychać, iż *Bolívar* nie przyjął wprawdzie ofiarowanego mu dożywotniego prezydentostwa, lecz dla dobra swoich ziomków przyjął tymczasowie dostojność Prezydenta."

List z *Buenos Ayres* donosi o śmierci Jenerała *Quiroga*, który roku 1820 ogłosił najpierwie konstytucyą hiszpańską na wyspie *Leon*.

— Dnia 5 —

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Ogłoszone na dzień 3 b.m. powtórnie odczytanie bilu, względem usamowolnienia żydów i oswobodzenia handlu piwnego, zważyło mnóstwo ludzi na galeryą izby niższej. Zaraz przy zgajeniu głosowano, względem bilu prywatnego, a stosownie do zwyczaju przy głosowaniu, wszyscy nienależący do składu izby, powinni się oddalić. Stało się teraz podobnie, lecz tak wielki był tłok, że na galeryi zostało kilka trzewików, kapeluszy, rękawiczek, a nawet i pończocha. Wszystkie te przedmioty, posługacze izby publicznie wywiesili, lecz przy powtórnym otworzeniu przystępu dla publiczności, nikt nie żądał ich zwrotu, gdyż każdy pośpieszał na swoje miejsce. Jednakże gorliwość tłumy nie była wynagrodzoną, gdyż rozprawa względem obudwóch bilów, w dniu tym została odróconą.

— Wyprawa algierska zajmuje więcej publiczność angielską, niżby sądzić można. Niektóre dzienniki są tego zdania, że gabinet londyński nie przyzwoli nigdy, aby Francuzi zostali w posiadaniu pobrzeżów Afryki, chociażby z tego powodu do zerwania stosunków przyjacielskich między Anglią i Francją przysię miało.

— W izbie wyższej złożono mnóstwo petycyi; pomiędzy temi znajdowała się także petycja pewnego xiędza katolickiego, który z łona religii katolickiej do protestantskiej przeszedł. Upraszał on w niej tak dla siebie, iako też dla wielu niegdyś swoich kolegów o wsparcie. Hr. Mountcashel podający tę petycję, dodał, iż każdy xiądz katolicki, odstępując od kościoła katolickiego, tém samém staie się xiędzem kościoła anglikańskiego i dla tego w rzeczy samej, iak to i dawne prawo upoważnia, powinienby otrzymać od rządu wynagrodzenie. Przeciwnie wielu członków izby oparło się jego żądaniu. Hrabia Limeryk oświadczył, że wspieranie przechodzących z jednego do drugiej religii, niczem innem nie jest, tylko kupowaniem ludzi od jednego przez drugie wyznanie, i nawróceniu tym sposobem są dla jednego kościoła równie pocieszającą stratą, iak drugiemu hańbę przynoszą. Petycja została cofnięta.

— W izbie niższej wielu członków nowo-obranych złożyło przysięgę i zajęło miejsca swoje. Mnóstwo petycyi podano o zniesienie kary śmierci za fałszowanie. P. Brougham wynurzył swoją radość, że nawet bankierowie i kapitaliści, wprowadzeni nareszcie zostali z błędu, iakoby kara śmierci konieczną potrzebą była, chcąc zapobiedz fałszowaniu. Owszem przekonano się, iż kara ta, ponieważ jest zbyt surową, a tém samém rzadko kiedy wykonywaną, dała popęd fałszowania. P. *Planfa* podał petycję obywateli i magistratu *Kingsto* o zniesienie kary śmierci za kradzieże. Podający popierał petycję, z zapalem czyniąc uwagę, że prawa w tej mierze Anglii, niegodne są państwa chrześcijańskiego. Wniesiony przez P. Haney bil poprawienia ustaw, dotyczących się ubogich, przeszedł przez wydział — P. Thomson wniosł o czytanie bilu, mającego znieść do-

tychczasowe prawa o lichwie i zaprowadzić nowe. Czytanie przyjętę zostało z 50 przeciw 21 kreskom.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 26 marca.

Między Austrią i Anglią została zawarta 21 grudnia 1829 r., handlowa ugoda, zatwierdzona 26 lut. b. r. przez którą zawarowano, iż od 1 lut. b. r. statki obu państw w portach austriackich i angielskich przy wejściu i odejściu nie będą obowiązywane do większych opłat, iak kraiove. Również wyroby i płody jednego państwa, oraz towary zagraniczne na jego statkach znajdujące się ulegną takiemu tylko cłu w drugim, iakieby się pobierało od przywiezionych na własnych okrętach; nadto wywożone na statkach któregokolwiek z państw towary zyskują premiję i powrót cła naznaczonego dla własnych okrętów. Austriackie statki będą używały w Indiach Wschodnich korzyści, iakie się udzielały najprzychylniejszym Państwom. Wszystkie posiadłości angielskie, wyjąwszy na Śródziemnym morzu, mają być uważane w tej ugodzie za części połączonych Królestw Anglii i Irlandyi. Warunki VII punktu, zawartej w Paryżu 5 listop. 1815 r. umowy handlowej między Austrią, Anglią, Rosyą i Prusami, na nowo potwierdzonej zostały. Niniejsza ugoda ma trwać po 18 marca 1836 r. i nadto będzie obowiązywała 12 miesięcy jeszcze po oświadczeniu przez którekolwiek z umawiających się Monarchstw chęci odmienienia onej. (T. P.)

— Dnia 2 maja. —

(z Gazety Warszawskiej).

Przed kilką dniami wystąpiliśmy przeciw artykułowi *Dziennika Rozpraw*, wymierzonemu na reprezentantów naszego dworu. Na pierwszy rzut oka, uznaliśmy go za to, czém był istotnie; udzielone nam od tego czasu objaśnienia potwierdziły nasz sąd, i przekonały nas zupełnie, że artykuł wspomniany niczem innem nie jest, iak tylko tkaniną bezczelnych kłamstw i oszczerstw, do której rząd nasz pozornego nawet nie dał powodu. *Gazeta Francyi* z dnia 24 kwietnia zawiera list od nieznajomej nam osoby, który nie wdaje się bynajmniej w szczegółowe zbijanie owej zachwady zaczepki, oznacza duch i ton, w jakim jest ułożoną i wytyka nieprzyjacielskie w niej zamiary. Udzielamy czytelnikom tego listu; brzmi on iak następuje:

„Z najwyższą niechęcią czytałem artykuł w *Dzienniku Rozpraw* dotyczący się posła Austriackiego. Nieznam osobiście Hrabiego *Appony*, nie mam z nim najmniejszych związków, ale iako Francuz, zdaie mi się, że iestem w imieniu sławy narodowej upoważnionym, podnieść głos, gdy mąż zaszczycony najwyższą godnością dyplomatyczną, która mu nie dozwala zeyść na pole swarów Dziennikarskich; w niegodnym i nieprzyzwoitym sposobie zaczepionym zostaje. Po długim wstępie o prawach posłów i należnym imszacunku, iakiego od wieków we Francyi doznawali, zapomina *Dziennik Rozpraw* zupełnie o tych względach, i nie przytoczywszy żadnego aktu dyplomatycznego, i nie wezwawszy, iak to Dzienniki częstokroć bez wszelkiej znajomości rzeczy robią, przed swój trybunał, zarzuca posłowi Austriackiemu zdania, które o stanie wewnętrznym Francyi podobno wynurzył. Gdyby się Dziennik P. *Chateaubrianda* zastanowił być lepiej nad tém, co iesteśmy winni sprzyjałnionym i sprzymierzonym z nami Dworom, wystrzegłby się obrać za przedmiot swojej krytyki zdania, które Hrabie *Appony* przypisał; albowiem jasną iest rzeczą, że zdania Posła prywatnie wynurzone (iak to sam Dziennik wyznaie) nie należą do obrębu publicznych dzienników, a urzędowy głos jego może bydz tylko rzędowi wiadomym i od niego ocenionym. Jakiż cel mógł bydz diatryby? czy autor iey chciał tylko sprawić ulgę nienawiści swojej ku rządowi Austriackiemu, który co się tyczy spraw publicznych ma nieszczęście inaczej myśleć iak *Dziennik Rozpraw*? albo czy chciał utorować sobie drogę do obwinienia rządu francuzkiego, iakoby ten w kie-

rowaniu spraw publicznych dawał ucha zagranicznemu radom? Tego ostatniego domyslać się należy potem, co mówi o mniemanym wpływie, iaki Poseł Austriacki w *Stambule* na zgubę Porty wierzał. To jest pewną rzeczą, że gdyby artykuły tego rodzaju pomnożyć się miały, przepadłaby sława grzeczności i gościnności, którąśmy zawsze tak wysoko cenili. W Anglii nawet nie posuwają do tego stopnia wolności druku, aby bezpośrednio osoby reprezentantów zagranicznych Dworów zaczepiać. Te z *Dzienników* naszych, które się takowych nieprzyzwoitych wycieczek dopuszczają, byłyby pierwszymi do podniesienia głosu o obrażony honor narodowy i o zadosyć uczynienie, gdyby Minister Francuzki przy zagranicznym dworze w pismach publicznych obrażonym został; słuszność zatem, iako też i interes ich narodu, powinienby dziennikarzy pobudzić, (jeśli uczucie przyzwoitości na umyśle ich nie działa) do wynurzania się o zagranicznych rządach i ich pełnomocnikach z tém samym uszanowaniem, iakiego dla siebie od nich żądamy.»

— Dnia 4 —

Dziennik Rozpraw z dnia 24 kwietnia umieścił krótką odpowiedź na powyższy artykuł *Gazety Francyi*, której to odpowiedzi głównym celem zdaie się być uwolnienie P. *Chateaubrianda*, współpracownika, iak powszechnie wiadomo, *Dziennika Rozpraw*, od wszelkiego uczestnictwa w dia trybie przeciw Posłowi Austriackiemu. Na końcu tej odpowiedzi rzucono pytanie: — w wyrazach, które z sprawiedliwą wzdargą pomijamy, — iakby sobie Dwór Austriacki postąpił, gdyby Poseł Francuzki pozwolił sobie zaczepić publicznie kształt i systemat rządu Austriackiego? Przypuszczenie to tak jest niedorzeczne, że nie warto nawet zastanawiać się nad niem. Gdyby jednakże przypadek takowy kiedy wydarzyć się mógł, Dwór Cesarski żądałby zadosyć uczynienia urzędu, którego by Poseł o powołaniu swoim tak dalece zapomniał, nie przestałby jednakowoż zachowywać wszelkich względów, należnych znaczeniu dyplomatycznemu Posła, bez których utrzymanie stosunków poselskich istnieć nie może.

Wreszcie mniemać należy, że iakkolwiek się rzecz ma w tym lub owym kraju, co się wolności druku tycze, nie powinno zbywać na środkach, któreby posłów zagranicznych dworów zaślaniały przeciw zuchwałym zaczepkom i zniewagom. Albowiem, gdyby i z tej strony wszelkie prawne zapory wolności druku przełamanemi zostały, iak to liberalne dzienniki mieć chcą, nie mogłyby się nadal utrzymać między państwami żadne związki dyplomatyczne.

S z w e c y a.

Chrystyania 30 kwietnia.

W skutek przedstawienia Króla Jmci, aby po upływie pewnego czasu zostały zniesione wszystkie cechy rzemieślnicze, Kommissya Seymu Norweskiego ułożyła następujący projekt do prawa: 1) W przyszłości nie będzie ustanowiony żaden cech rzemieślniczy, a zniesiony nie będzie nigdy przywrócony. 2) Wszystkie istjące teraz cechy ustają, skoro a) należący do nich majstrowie zgodzą się na ich zniesienie; b) jeśli składający je teraz majstrowie wymrą lub wystąpią z cechów. 3) Chcący zostać majstrami rzemiosła, które ma swój cech w mieście handlowem, gdzie osieść zamierzają, są obowiązani wkupić się do cechu, a natenczas będą aż do rozwiązania jego używali wszelkich praw iemu nadanych. (G.W.)

G r e c y a.

Goniec Grecki z dnia 13 marca umieścił poselstwo Prezesa do Senatu, któremu poleca, aby się zajął projektem do prawa o głosowaniu na wybor Deputowanych w Grecyi. Jest zamiar, aby prawo wybierania zależało od posiadania wła-

śności gruntowej, i aby cudzoziemców, którzy się dla sprawy nowego kraju poświęcili, przyjąć do liczby obywateli, mających prawo wyboru, przez nadanie im własności gruntowej. (G.W.)

W I A D O M O Ś C I R O Z M A I T E.

Z powodu toczących się w Anglii rozpraw o prawie obywatelstwa Żydów, ciekawe jest przypomnienie dwónastu pytań, zadanych w 1806 r. przez Napoleona Bonapartego Sanhedrynowi i odpowiedzi, mogących służyć za skazówkę zdań przemagających między lepszymi Żydami na stałym lądzie. Pytania były: I) Czy wielożeństwo jest dozwolone u Żydów? II. Czy rozwód jest upoważniony prawami żydowskimi? III. Czy mogą Żydzi żenić się z Chrześcianami? IV. Czy Francuzi będą przez Żydów uważani za obcych, czy za braci? V. W jakim stosunku, podług żydowskiego prawa zostawać będą Żydzi względem Francuzów? VI. Czy Żydzi zrodzeni we Francyi będą ią uważali za swoją oyczyznę? VII. Czy są obowiązani ulegać prawom i zwyczajom krajowym? VIII. Kto wybiera Rabinów? IX. Jaka jest prawna władza Rabinów? X. Czy wybór i władza Rabinów polega na prawach czy na zwyczajach? XI. Czy jest iaki rodzaj zatrudnień Żydom zabronionych? XII. Czy wolno brać lichwę od swoich? XIII. Czy wolno brać ią od obcych?

Odpowiedzi były: I. Wielożeństwo jest zabronione dekretem Synodu w Worms 1050 r. II. Rozwód jest pozwolony, lecz Żydzi co do tego uznają przepisy praw kraju, w którym żyją. III. Małżeństwo z Chrześcianami nie są zabronione, lubo trudności wynikają z rozmaitości obrzędów ślubnych. IV. Żydzi Francuzcy uznają Francuzów zupełnie za braci. V. Stosunek Żyda do Francuza jest tenże co Żyda do Żyda. Religia stanowi jedyną różnicę. VI. Żydzi uznawali Francuzą za oyczyznę, kiedy byli uciśnieni, tym bardziey będą ią uznawali, gdy zostaną przypuszczeni do praw cywilnych. VII. Wybór rabinów ani jest określony, ani jednostajny. Zwyczajnie pada na głowy familii. VIII. Rabin sądowy nie ma ią władzy: jedynym prawnym sądem jest Sanhedryn. Ze względu, że Żydzi we Francyi i we Włoszech obowiązani są ulegać prawom krajowym, wszelkie przeciwne im wykonywanie iakiey-bądź władzy jest nieważne. IX. Wybór i władza Rabinów polega jedynie na zwyczaju. X. Wszelkie obowiązki Żydom są dozwolone. Talmud nakazuje, aby każdy Żyd umiał handel (some trade). XI. XII. Mojżeszowe prawo zakazuje brać nieprawne procenta, lecz to była ustawa ludu rolniczego. Talmud pozwala pobierać procenta od swoich i od obcych — zakazuje lichwy. (T. P.)

— Wzroku pozbawiony *Bierowski*, o którym donieśliśmy, iż swym śpiewem zachwyca słuchaczy, a co od lubowników muzyki uzbiera, za to utrzymuje swą biedną rodzinę, otrzymał teraz następującą *Dumkę*.

W szczęściu wiek młody mój był pędzony,
Widziałem słońce, nieba sklepienie:
Widziałem księżyc, gwiazd miliony,
I kobiet wdzięki, kobiet weyrzenie. —
Srogi los potem dotknął nędznego,
Zrenieć z oczu mych pozniakały,
Nie uyrzę nigdy świata pięknego,
W oczach mych miejsca na łzy zostały! —
Nie dla mnie gaie i srebrne wody,
Nie dla mnie łąka w kwiaty barwiona;
Skryte przedemną wspaniałe grody,
Czarna mnie od nich dzieli zastona. —
Mam żonę, dzieci godne kochania,
Miłość w mém sercu dla nich się żarzy;
Ust i rąk biorę ucałowania.
Biada! nie mogę widzieć ich twarzy. —
Gdyby mi dzisiaj wybór był danem:
Czy wolę mieć wzrok, czy być na tronie?
Rzekłbym „niechcę być pół świata panem,
Chcę się przypatrzeć mym dzieciom, żonie. (K.W.)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK